

Współczesne doświadczenia Szprotawy w międzynarodowej współpracy i rozwoju partnerskich kontaktów



szyscy pragniemy, aby Polska była krajem otwartym na kontakty z innymi państwami i narodami. Stało się to w pełni możliwe po roku 1989, kiedy po latach podziału narody rozpoczęły budowę zjednoczonej Europy. Dzisiaj, kiedy stosunek narodu do innych narodów jest miarą jego europejskości, zaś młode pokolenie wychowuje się w duchu tolerancji i wzajemnego wybaczenia, na pewno łatwiej jest o porozumienie i partnerskie stosunki pomiędzy Polakami, Niemcami i Rosjanami. O ile więcej barier stało na przeszkodzie takiemu porozumieniu tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej, kiedy do Szprotawy zaczęli napływać pierwsi Polacy, którzy doświadczyli przez lata wojny okrucieństw ze strony Niemców i Rosjan. Przedstawienie osiągnięć i porażek władz oraz mieszkańców Szprotawy w stosunkach między narodami na przestrzeni powojennych dziesięcioleci do dnia dzisiejszego jest celem tej pracy.

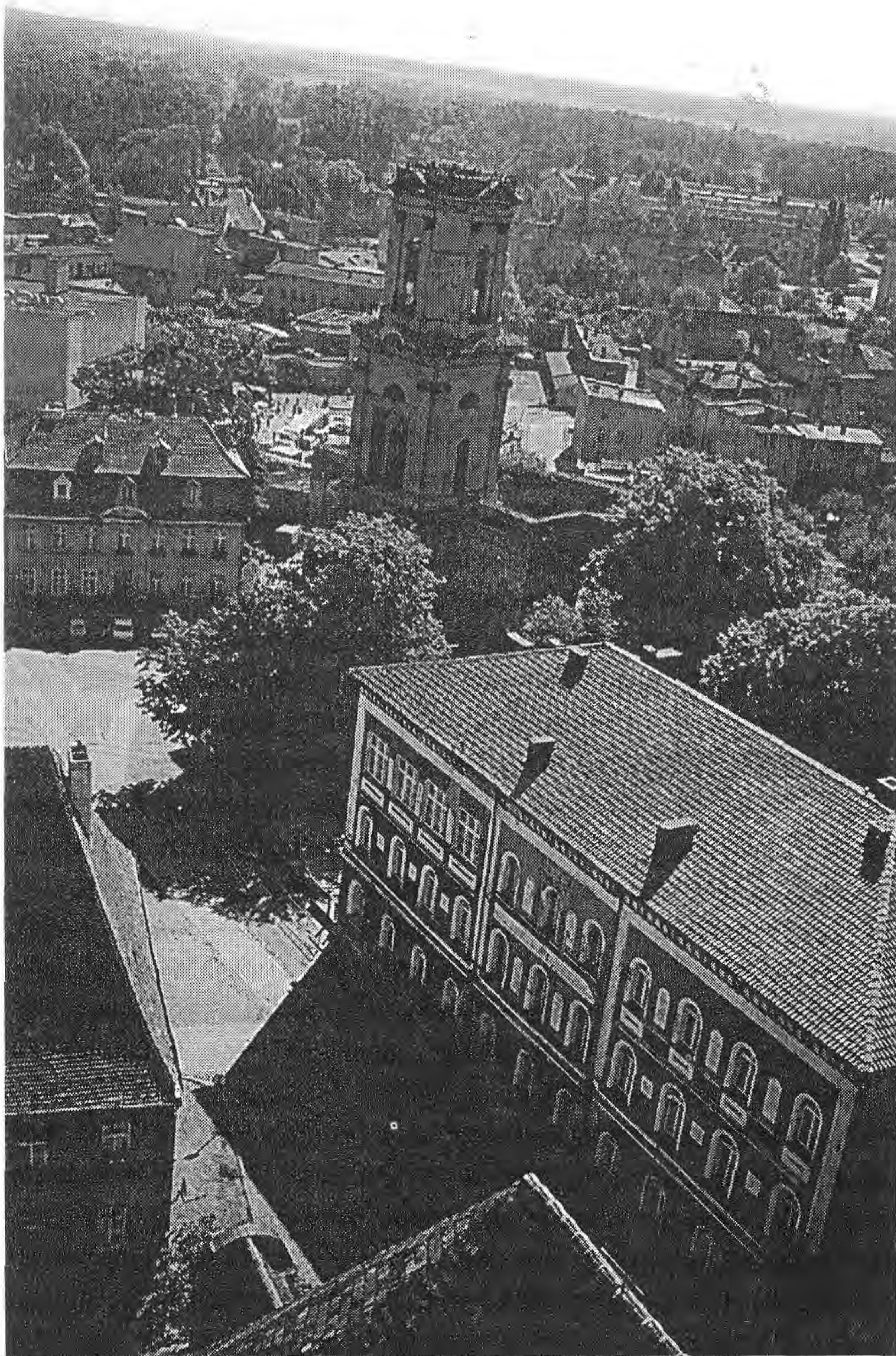
14 lutego 1945 roku armia radziecka wkracza do Szprotawy. 7 maja tegoż roku Pełnomocnik Rządu RP na Okręg Dolnego Śląska w Trzebnicy powierzył Leonardowi Dziakowi pełnienie obowiązków Pełnomocnika Rządu Tymczasowego na obwód 37 w Szprotawie. 23 czerwca 1945 roku spisano protokół o przejęciu miasta przez władze polskie.

Administracja polska zastała w 1945 roku około 2000 Niemców, którzy nie opuścili miasta przed wkroczeniem armii radzieckiej. Warto zaznaczyć, że w maju tego roku

część Niemców – mieszkańców Szprotawy, którzy opuścili miasto 29 stycznia 1945 roku, wraca zza Odry do swoich domów. Jednocześnie do Szprotawy zaczynają napływać osadnicy polscy. W czerwcu 1945 roku władze polskie dokonują wysiedlenia większości Niemców; jest to jedno z wielu „dzikich” wysiedleń na Ziemiach Odzyskanych. Wysiedleni mieli 10-15 minut na zabranie rzeczy i odjeżdżali w nieznaną. Decyzje o uporządkowanym i humanitarnym wysiedleniu ludności niemieckiej zapadły dopiero na konferencji Wielkiej Trójki 31 lipca 1945 roku. Nie wszyscy jednak Niemcy zostali repatriowani w czerwcu 1945 roku. Władze polskie pozostawiły tych, których określano mianem „reklamowanych zielonych i różowych”. „Zieloni” byli to fachowcy, których pozostawiono do obsługi urzędów i do uruchamiania zakładów pracy, „różowi” to ci, którzy zostali zatrudnieni przez armię radziecką.

We wrześniu 1945 roku na terenie Szprotawy mieszkało około 600 Niemców, a pod koniec listopada 1945 roku było tu 980 Polaków. Jakie były wówczas stosunki między nimi? Dla władz polskich sprawa była oczywista. Tereny te miały być jak najszybciej repolonizowane, dlatego Niemcy powinni byli zostać wysiedleni – część z nich dopiero po wykorzystaniu jako siła fachowa. Władze wydawały również zarządzenia, które miały na celu upokorzenie ludności niemieckiej, np. zarządzenie Pełnomocnika z 30 sierpnia 1945 roku: „Wszyscy Niemcy zamieszkali i znajdujący się na terenie Obwodu Szprotawskiego winni nosić na lewym przedramieniu opaskę koloru białego szerokości 10 cm”. Jeżeli chodzi o stosunki między Niemcami a polskimi osadnikami, zwłaszcza z kresów wschodnich, warto powiedzieć, że w Szprotawie nie było aktów nienawiści. Tu chcę odwołać się do rozmowy z panią Ingeborgą Białkowską, Niemką mieszkającą od urodzenia w Szprotawie. Powiedziała ona piękne słowa: „Czemu mieliśmy ich nienawidzić, dotknął nas ten sam los: wysiedleni z kresów wschodnich spotkali się z tymi, którzy wiedzieli, że ich repatriacja jest też nieunikniona”. Według sprawozdania z 1949 roku na terenie powiatu szprotawskiego było 215 Niemców, wśród nich 80-letni lekarz, który pracował w powiatowym szpitalu. Większość z nich stopniowo wyjeżdżała ze Szprotawy, np. rodzice pani Białkowskiej wyjechali w 1957 roku.

7 października 1949 roku wraz z utworzeniem NRD zmienia się sytuacja polityczna. NRD należała do bloku państw socjalistycznych, które miały współpracować ze sobą i budować przyjaźń. W 1950 roku NRD



12. Widok na ruiny kościoła Bożego Zamku (fot. ks. J. Tomiak)

podpisuje z Polską układ o nienaruszalności granic. Rozpoczyna się okres stosunków między NRD a Polską, który nazwałabym okresem kontrolowanym, ponieważ to władze obu państw wyznaczały zakres i formy współpracy. Niestety, trudno dotrzeć do informacji o kontaktach w latach 1950-1960 między Szprotawą a NRD. Na pewno odbywała się wymiana gospodarcza, gdyż jedną z informacji z 1951 roku jest notatka, że produkcja z DZO idzie na eksport do jedenastu krajów, w tym do NRD.

Informacja o kontaktach między Szprotawą a NRD pojawia się dopiero w 1960 roku. Jest to rok, w którym Szprotawa obchodzi 700-lecie nadania praw miejskich i 15-lecie utworzenia powiatu. Informacja pochodzi z monografii H. Szczegóły *Szprotawa i okolice*: „W ramach Dni Szprotawy zorganizowano wspaniałą wystawę przemysłową w salach szkoły 11-letniej, wystawę rolniczą, wystawę historyczną i fotograficzną. Zorganizowano uroczysty sejmik z udziałem naukowców oraz wiele ciekawych imprez artystycznych i sportowych. Wśród gości znajdowała się także delegacja niemiecka z NRD oraz niemiecka drużyna piłkarska”. W zaproszeniu na obchody Dni Szprotawy w programie uroczystości zapisano: „26 czerwca 1960 roku o godz. 17.00 mecz piłki nożnej Szprotawa – drużyna z NRD”. Zapewne tak jak obecnie kontakty odbywały się na zasadzie miast partnerskich i zaprzyjaźnionych. Pierwszym takim miastem zaprzyjaźnionym ze Szprotawą było miasto Beeskov; być może delegacja niemiecka przebywająca w 1960 roku w Szprotawie była stamtąd. Drugim miastem, z którym Szprotawa nawiązała stosunki, był (z krótkim przerwami) i jest obecnie Spremberg. Częstsze wyjazdy i bliższe kontakty zostały ułatwione w latach siedemdziesiątych po wprowadzeniu przez władze NRD i PRL możliwości przekraczania granicy za okazaniem dowodu osobistego.

Rok 1970 przynosi podpisanie układu między PRL a RFN o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków. Jak to przekłada się na Szprotawę i kontakty jej mieszkańców z Niemcami z RFN? Układ ten dał możliwość odbywania „podróży sentymentalnych”, czyli przyjazdów szprotawskich Niemców i odwiedzania przez nich rodzinnego miasta. Przyjazdy te zapoczątkowały wiele przyjaźni między szprotawianami a przyjezdnymi Niemcami.

Kontakty między Szprotawą a Sprembergiem były koordynowane i opracowywane do roku 1989 na szczeblu komitetów partyjnych. Nieste-

ty, nie dotarłam do archiwum Komitetu PZPR w Szprotawie, jednak dzięki uprzejmości pana Zdzisława Marciniaka, który w latach 1983-1989 był odpowiedzialny za współpracę ze Sprembergiem, na podstawie jego notatek mogę przedstawić, jak wyglądała ta współpraca. Raz w roku odpowiedzialni za kontakty spotykali się, aby podsumować mijający rok oraz omówić formy i nowe możliwości współdziałania na rok następny. Odbywało się ono na różnych szczeblach, np. pomiędzy organizacjami politycznymi, zakładami pracy, sportowcami, klubami sportowymi, między przedstawicielami różnych zawodów, między Związkiem Antyfaszystów Niemieckich oddział w Sprembergu a ZBOWiD. Najważniejsze jednak były kontakty i współpraca między szkołami podstawowymi nr 1 i 5 oraz Szkołą Muzyczną ze Szprotawy a szkołami w Sprembergu. Była wymiana dzieci i młodzieży podczas kolonii i obozów letnich. Mimo że w większości kontakty te miały charakter oficjalny, pozwoliły jednak na poznanie się nawzajem i nawiązanie przyjaźni. To sprawiło, że – mimo zawieszenia ich w roku 1989 – przyjaźnie przetrwały i przyczyniły się do wznowienia kontaktów.

Na uroczystej sesji Rady Gminy i Miasta Szprotawy 12 czerwca 1999 roku podpisano umowę o współpracy miast Spremberg i Szprotawa. Zmiany, które nastąpiły po roku 1989, przyniosły inne wartości w budowaniu zjednoczonej Europy na zasadach partnerstwa. Wychodząc temu naprzeciw burmistrz Szprotawy Tomasz Mirakowski w 1991 roku podjął starania o nawiązanie partnerskich kontaktów z jedną z dzielnic Berlina. Ponieważ Berlin miał już liczne powiązania partnerskie, podjęcie nowych nie było możliwe. Na propozycję Szprotawy w grudniu 1991 roku odpowiedziało miasto Gevelsberg. Od tego momentu zaczęła się wymiana korespondencji, która miała przybliżyć oba miasta. Rada Gminy i Miasta Szprotawy na sesji 30 września 1992 roku uchwałą nr XXIX/166/92 wyraziła zgodę na nawiązanie współpracy z miastem Gevelsberg.

W dniach 21-22 lipca 1992 roku doszło do pierwszego spotkania władz obu miast. Delegacja z Gevelsbergu w pięcioosobowym składzie odwiedziła Szprotawę. Celem wizyty było nawiązanie bezpośrednich kontaktów pomiędzy przedstawicielami obu miast, wymiana informacji oraz wytyczenie kierunków współpracy. Wspólnie postanowiono podjęcie aktywnych działań służących zbliżeniu się mieszkańców Szprotawy i Gevelsbergu. Do rewizyty doszło 9-11 października 1992 roku. Pięciooso-

bową delegacją ze Szprotawy odwiedziła Gevelsberg. Następne dwie wizyty, 11-13 czerwca 1993 roku w Szprotawie i 22-25 października 1993 roku w Gevelsbergu, to wizyty robocze. Podczas spotkań w grupach roboczych oświaty, przemysłu, samorządu, kultury, sportu, straży pożarnej, zdrowia i opieki społecznej oraz rolnictwa omawiano współpracę i wymianę doświadczeń w tych dziedzinach. Obie strony uznały, że partnerskie układy przyjaźni między instytucjami czy osobami prywatnymi są ważnym krokiem do zjednoczonej Europy.

W 1994 roku po wyborach samorządowych w Szprotawie nowe władze zadeklarowały chęć kontynuowania współpracy z Gevelsbergiem. Rok ten rozpoczął intensywne kontakty pomiędzy mieszkańcami obu miast. Rozpoczęła się wymiana uczniów szkół muzycznych i artystów. Szprotawę odwiedziła delegacja gminy parafialnej St. Engelberta, która nawiązała współpracę z parafią św. Andrzeja. To dało początek corocznym spotkaniom parafian, którzy we wspólnych modlitwach proszą o pokój i pojednanie między narodami.

17 maja 1996 roku w Gevelsbergu w auli Zachodniego Centrum Szkolnego burmistrz Gevelsbergu dr Klaus Solmecke i burmistrz Szprotawy Franciszek Sitko w obecności takich osobistości, jak Prezydent Parlamentu Europejskiego prof. dr Klaus Hänsch, Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej dr Andrzej Byrt, posłowie do Bundestagu i Landtagu, przedstawiciele miasta Vandome (Francja), burmistrz Zeuthen, podpisali dokument *Porozumienie o przyjaźni*. O tym, że Gevelsberg jest naszym prawdziwym przyjacielem, mogliśmy się przekonać już w roku 1997, kiedy to Szprotawę dotknęła klęska powodzi. Otrzymaliśmy szereg darów i 20 000 DM na usuwanie skutków powodzi. Również w tym roku rozpoczęła się współpraca między SP nr 5 w Szprotawie a szkołą w Gevelsbergu, jak wszyscy podkreślają, bardzo ważna, bo przecież to dzieci i młodzież w przyszłości będą decydować o tym, jaka będzie zjednoczona Europa.

Rok 1998 to rok szerszych kontaktów między artystami i muzykami obu miast. Również w tym roku w dniach 26-28 czerwca delegacja ze Szprotawy uczestniczyła w obchodach 25-lecia partnerskich stosunków między miastami Vandome i Gevelsbergiem. Burmistrz Szprotawy korzystając z okazji zaprosił władze Vandome i Gevelsbergu do Szprotawy na obchody jubileuszu 1000-lecia spotkania Bolesława Chrobrego z cesarzem Niemiec Ottonem III.

Na spotkaniu w Gevelsbergu 24-27 czerwca 1999 roku burmistrz Solmecke podsumował dotychczasową współpracę obu miast i stwierdził, że wypada bardzo pozytywnie, niemniej należy ją dalej rozwijać, szczególnie angażując młodzież, która najlepiej będzie budować nowe przyjaźnie i burzyć stare uprzedzenia.

Przedstawiając doświadczenia Szprotawy w kontaktach międzynarodowych, nie sposób pominąć stosunków z byłym ZSRR, bo obok oficjalnych, były one również mniej oficjalne, wręcz nietypowe w przypadku naszego miasta. Pozwolę sobie zacytować tytuł artykułu z „Gazety Lubuskiej” (Magazyn nr 276): *Armia Radziecka z nami od dziecka*, który najlepiej i najdowcipniej określa związki szprotawsko-radzieckie. 14 lutego 1945 roku pułki I Frontu Ukraińskiego wyzwoliły Szprotawę. Część wojsk poszła dalej, a część została i zajęła obiekty wojskowe. Świadczy o tym kwestionariusz z 18 IX 1945 roku, w którym podaje się liczbę i areal obsadzonych gospodarstw. Między innymi informuje się, że armia radziecka zajęła czternaście gospodarstw o pow. 1164 ha. Nasuwa się w związku tym wniosek, że w 1945 roku Szprotawa stała się niemiecko-polsko-radzieckim miastem.

Po zakończeniu wojny Front Ukraiński został przemianowany na Północną Grupę Wojsk Armii Radzieckiej, która zajęła obiekty wojskowe na Ziemiach Odzyskanych i stosując politykę faktów dokonanych już tu pozostała. Prawne stacjonowanie wojsk PGWAR zostało unormowane 1 grudnia 1956 roku *Umową o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce*. W 1945 roku Rząd Tymczasowy zawarł Układ o Przyjaźni i Współpracy z ZSRR. I tym razem władze obu państw ogólnie regulowały i określały formy współpracy. My natomiast byliśmy skazani na obecność obywateli radzieckich. Stosunek szprotawian, tak jak i większości Polaków, do faktu stacjonowania jednostek armii radzieckiej w suwerennym państwie polskim był negatywny. W Szprotawie swój sprzeciw wobec tej sytuacji wyrażali młodzi ludzie w latach pięćdziesiątych, co zakończyło się tragicznie dla wielu z nich: sprawa zabójstwa oficera radzieckiego, a w następstwie fałszywe oskarżenia, aresztowania szprotawskich licealistów i śmierć jednego z nich, Bronka Kozaka. Niestety, ani my, ani żołnierze radzieccy nie mieli wpływu na sytuację polityczną. Po prostu zostaliśmy na siebie skazani i musieliśmy jakoś żyć.



13. Fragment miasta (fot. T. Gawalkiewicz)

Wszyscy wiemy, że obok szeregowych żołnierzy, którzy żyli zamknięci w koszarach, przebywali tu przez okresy po pięć lat oficerowie wraz z rodzinami i mieszkali obok nas. Siłą rzeczy wzajemne kontakty były nieuniknione. Początkowo Rosjanie izolowali się, co wynikało na pewno z obaw przed nami, bo większość z nich zdawała sobie sprawę, że byli tu intruzami. Powoli jednak przyzwyczajaliśmy się do siebie nawzajem, przełamywaliśmy opory. Pomogły nam w tym, co tu ukrywać, nieoficjalne „kontakty handlowe”. Zawiązały się znajomości i przyjaźnie, były nawet zawierane związki małżeńskie.

Oficjalne kontakty istniały na szczeblu władz naszego miasta i komendantury jednostek stacjonujących w Szprotawie. Akademie, uroczystości z okazji świąt państwowych, 1 Maja, rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wyzwolenia Szprotawy itp. były obchodzone wspólnie, o czym informuje księga pamięci miasta Szprotawy. 12 października 1963 roku nastąpiło odsłonięcie pomnika wdzięczności ufundowanego przez mieszkańców miasta w związku z wyzwoleniem Szprotawy przez armię radziecką. W rewanżu w 1985 roku ufundowała ona dla społeczeństwa Szprotawy pomnik – samolot Mig 21 – symbol przyjaźni i braterstwa broni. Władze starały się nie dopuszczać do incy-

dentów z jednej i drugiej strony. Podejmowano inicjatywy mające nas zbliżyć, np. armia radziecka wybudowała most na rzece Bóbr, podczas powodzi w 1981 roku żołnierze radzieccy przewozili swoim sprzętem ludzi przez tereny zalane. Rosjanie organizowali „targi”, na których mogliśmy się zaopatrzyć w towary nieobecne w naszych sklepach.

Wojska radzieckie opuściły Szprotawę we wrześniu 1992 roku. 9 września tego roku władze samorządowe naszego miasta oficjalnie pożegnały armię radziecką, którą reprezentowali dowódcy byłej PGWAR, generałowie Basow, Władymirow, Jekanczencew i pułkownik Wiktor Czarnyj. Burmistrz T. Mirakowski podziękował za pozostawienie obiektów w dobrym stanie, generałowie zaś podkreślili, że byli tylko żołnierzami wypełniającymi decyzje polityków, ale przez lata pobytu w Polsce nie czuli wrogości ze strony Polaków. Wzniesiono toasty za przyjaźń i za przyszłe partnerskie kontakty gospodarcze, turystyczne i kulturalne.

Pamiętając o tym, burmistrz T. Mirakowski wystąpił w 1993 roku do władz Kamieńca Podolskiego na Ukrainie z propozycją nawiązania współpracy, która miałaby obejmować współdziałanie rad miejskich, wymianę kulturalną i sportową, kontakty międzyszkolne. W grudniu 1993 roku delegacja z Kamieńca Podolskiego odwiedziła nasze miasto, a 29 grudnia tego roku Rada Gminy i Miasta Szprotawy podjęła uchwałę intencyjną o współpracy z Kamieńcem Podolskim. Nasi przedstawiciele złożyli rewizytę w Kamieńcu w dniach 29 maja do 4 czerwca 1994 roku. W październiku 1995 roku Zarząd Gminy i Miasta Szprotawy przesłał zaproszenie dla władz Kamieńca, niestety odpowiedzi nie było. Dopiero 9 czerwca 1999 roku na zaproszenie władz Szprotawy przyjechała sześcioposobowa delegacja z Kamieńca Podolskiego z wiceprezydentem miasta Edwardem Kulczyckim, aby wziąć udział w obchodach Dni Szprotawy oraz uroczystej sesji Rady Gminy i Miasta, na której podpisano umowę o współpracy z niemieckim miastem Spremberg. Obie strony wyraziły wolę i nadzieję na poszerzenie kontaktów między Szprotawą a Kamieńcem Podolskim.

Jest to o tyle ważna inicjatywa, że pozwala przełamać opory płynące z historycznych doświadczeń między Polakami a Ukraińcami. Przecież większość Szprotawian to dawni wysiedleńcy z kresów wschodnich, którzy musieli po 1945 roku zostawić swoją ziemię i opuścić domy rodzinne. Pozostawili tam swoich krewnych i przyjaciół. W latach siedemdziesiątych miały miejsce liczne wyjazdy na Ukrainę, czyli „podróże sen-

tymentalne". W Szprotawie dużą grupę stanowią osoby, które pochodzą ze wsi Kaczanówka (była to przed wojną największa polska wieś na Podolu). Od lat osiemdziesiątych kaczanowiaci na św. Michała (29 września) organizowali zjazdy; były też wspólne wyjazdy do Kaczanówki. To właśnie oni stali się przykładem pojednania z narodem ukraińskim. Po uzyskaniu zgody władz ukraińskich sfinansowali odbudowę kościoła katolickiego w Kaczanówce. Właśnie w tym kościele na pierwszej uroczystej mszy odprawianej przez 80-letniego przedwojennego proboszcza wraz z duchownymi kościoła prawosławnego Polacy i Ukraińcy modlili się o pokój i pojednanie między narodami.

Na zakończenie chciałabym się podzielić refleksją dotyczącą tego, w jakim stopniu szprotawianie mogą czuć się współtwórcami zjednoczonej Europy. Wydaje się, że mimo burzliwych historycznych wydarzeń, głębokich podziałów i wielkiej polityki mieszkańcy tego miasta potrafili pomimo wszystko zbudować – cegielka po cegielce – fundament, na którym wspierają się integracyjne dążenia Europy.



Bibliografia

- PODLASEK M., Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, relacje świadków, Warszawa 1995.
 SIATECKI A., Armia Radziecka z nami od dziecka, „Gazeta Lubuska. Magazyn” 1993, nr 276.
 SKOCZYLAS U., Czy wreszcie odlecieli, „Dwutygodnik Szprotawski” 1993, nr 18.
 SZCZEGÓŁA H., MISIOŁEK Z., Szprotawa i okolice, Warszawa 1962.
 SZPROTAWA w Polsce Ludowej, red. H. Szczegóła, Zielona Góra 1967.

Źródła

- Archiwum Państwowe Ekspozytura w Szprotawie, akta: Wydział Powiatowy Szprotawa, 1945-1950; Starostwo Powiatowe Szprotawskie, 1945-1950.
 Księga Pamięci Miasta Szprotawy, pod red. G. Wilk.
 Notatki Zdzisława Marciniaka.
 STĘPIEŃ M., Początki współpracy z Gevelsbergiem i Kamieńcem Podolskim (maszynopis).
 Wywiad z Ingeborgą Białkowską.